

**Ceny prenumeraty.**

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h.	z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h.	przesyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h.	pozw. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

**Ceny ogłoszeń.**

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadstawiane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wynrzy grubszym piśmie liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:  
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamy uprasza się nausyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

**Kalendarz lwowski.**

Środa 8 lutego.

**Imiona.** Rzym.-kat.: Dziś: Jana z Malty, Jutro: Apolonii Panny. — Gr.-kat. Dziś: 26 Ksenofonta. Jutro: Joana Chryz. — Słow. Dziś: Gniewomira. Jutro: Gorysława.

Wschód słońca 7:26, zachód 5:04.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01\*, 9:11, 3:31\* 6:56, 11:31, 12:1\*, 4:46; do Rzeszowa 4:06; do Podwołoczysk 7:06, 2:31\*, 9:36, 11:36; do Tarnopola 11:11; do Czerniowca 6:56, 11:21, 3:11\*, 11:18, 3:27\*; do Kołomyi 6:31; do Przemyśla-Chyrowa-Zagorza 10:41; do Strypa 3:41, 11:41; do Ławocznego 7:21, 9:46, 7:16; do Sokala 11:26, 7:41, 11:46 (niedz.); do Sambora 10:01, 4:16; do Jarowora 7:26, 6:24 — Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 6 rano) drukowane czarno.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka w dni powsz. od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku) od 9—1, nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—11. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedzielę 10—1. w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9—2, w święta od 10—1. — Bibliot. uniwersytecka; otwarte tylko wypożyczalnie i oddział rękopisów, codziennie w dni powszednie od 10—1 (w nowym lokalu). Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6 — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Biblioteka Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od 11—1, w inne dni 10—1 i 4—6. — Bibliot. Tow. Szewczenki (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorek, środ. piątek, sob. 9—12 3—6.

**Lwowskie Foto-Plastikon** w pasażu Hausmana 46 razy premiiowane, od 5 lutego do 11 lutego do widzenia: „Wspomnienia z krwawej wojny Boerów z Anglikami”. Wstęp 10 centów.

**Wystawy stałe.** Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

**Wieczorki i zabawy.** Wieczór z tańcami „Braniej pomocy słuchaczy Wszechnicy” w Kasynie miejskim.

**Posiedzenia.** Zebranie Towarz. politechnicznego (Chorążczyzna 17) o g. 7 wieczór.

**Teatr miejski.** Dziś: O godz. 7 wieczór „Królowa cyganów”, operetka Dellingera.

**Wypadki w Królestwie.**

Radom, 4 lutego.

Od wtorku 31 z. m. trwa tu bezrobocie powszechne, bo nawet sąd zmuszony został do przerwania sesji. Pomimo to nigdzie spokój nie został zakłócony. Wszystkie sklepy, z wyjątkiem spożywczych i piekarni, zamknięte. Piekarzom zapowiedziano ze strony strajkujących, aby zajęć nie przerywali. Robotnicy kilka razy zbierali się przed rządem gubernialnym, w celu rozmówienia się z gubernatorem, który jednak nie wyszedł, jakkolwiek miał uroczyste zapewnienie ze strony zebr-

nych, że mu nic nie grozi. Gubernator ściągał tylko po cichu wojska, które też wczoraj nadeszły około godz. 2 popołudniu. W tym właśnie czasie odbywała się w rządzie gubernialnym narada fabrykantów a robotnicy zesłali się przed gmachem rządu gubernialnego dla wysłuchania rezolucji, zachowując się, jak przez cały czas bezrobocia, najzupełniej spokojnie.

Naraz otoczono ich wojskiem, które czas jakiś stało spokojnie. Chłopiec jakiś, około lat 16, z figlów rzucił gaikę śniegową na stojącego obok oficera, komendującego oddziałem. To było dostatecznym powodem do uśmierzenia „zbuntowanego tłumu”. Rozległa się komenda „ognia” i padło przeszło 60 ofiar, w tem około 20 zabitych.

Jest więc i zwycięstwo i zemsta za śmierć Bułtowa i głównie „uspokojenie”. W mieście panuje oburzenie bezgraniczne, podsycane widokiem zalanych krwią, zmieszaną z śniegiem rynsztoków. Panikę powiększają panujące od zmierzchu ciemności, skutkiem uszkodzenia i niefunkcjonowania stacji elektrycznej, dostarczającej miastu oświetlenia.

Wojsko krąży oddziałami. Noc przeszła spokojnie. Jest rzeczą bardzo wątpliwą, aby się na tem skończyło; kto wie, czy to nie jest dopiero początek.

GETE.

**Telegramy „Słowa Polskiego”.****Rozruchy i strajki w Królestwie.**

Znowu niepokoje w Warszawie.

**Warszawa (TBK.).** W piekarniach i innych miejscach, w których podjęto pracę, dokonano kilku morderstw. Wiele osób aresztowano. Ceny środków żywności znów poszły w górę. Kopa jaj kosztuje 4 r. 50 kop. Wieśniacy obawiają się przyjeżdżać do miasta. Towarzystwa asekuracyjne wzbraniają się wypłacać odszkodowania za wybite szyby w oknach mieszkań i sklepów.

Stan oblężenia w Zagłębiu Dąbrowskiem.

**Berlin (Tel. wł.).** „Berliner Tageblatt” donosi, że w Zagłębiu Dąbrowskiem i w Sosnowcu zaprowadzono stan oblężenia. Całą władzę policyjną i wojskową objął generał Berszyski. Nie wolno na ulicach przystawać więcej jak 3 osobom, przy najmniejszym oporze wojsko ma prawo użyć broni; za zdarcie manifestu, ogłaszającego zaprowadzenie stanu oblężenia, grozi kara więzienia 16 dni. Władze obawiają się, że przyjdzie do wielkiego rozlewu krwi. Aresztowano trzech agitatorów,

rozszerzających proklamacje rewolucyjne. Jeden z aresztowanych jest poddany niemieckim.

**Katowice (Tel. wł.).** Na konferencji z pracodawcami w Sosnowcu, generał komenderujący oświadczył, że będzie dążył wszelkimi środkami do stłumienia rozruchów i strajku robotników, którzy obecnie czują się panami sytuacji. Powiedział on jeszcze, że teraz głos będzie miało wojsko i że w 6 dniach przywrócony będzie spokój. Oprócz zgromadzonych dotąd 6 pułków piechoty i jazdy, przybędą jeszcze 3 sotnie kozaków.

Strajki i zaburzenia.

**Kraków (Tel. pryw.).** „Nowa Reforma” donosi z Warszawy d. 4 bm.: Dziś podjęto pracę w fabryce Lilpop i Rau, ale po dwóch godzinach musiano pracę wstrzymać na żądanie robotników. Przyszło do walki między robotnikami a asystencyą wojskową, przyczem padło sześciu robotników. Fabrykę zamknięto.

W Radomiu padło trupem od strzałów wojska podczas pochodu dnia 3 bm. 20 robotników; 28 osób, w tem kobiety i dzieci małoletnie, jest rannych.

**Berlin (Tel. wł.).** Tutejsze pisma donoszą z Czystochowy, że wojsko występuje tam ostro wobec ludności. Sporo policyantów i żołnierzy zabitych. Wielu oficerów za rewolucyjną agitację zostało uwięzionych. Ludność jest bardzo wzburzona. Wykonano kilka nieudanych zamachów dynamitowych. Szkoły pozamykane.

Sosnowice obsadzone są 1500 żołnierzami pod dowództwem dwóch generałów.

**Warszawa (TBK.).** We Włocławku wybuchł strajk ogólny. Wszystkie fabryki i szkoły zamknięte. Strajkujący zachowują się spokojnie.

O spolszczeniu szkół.

**Kraków (Tel. pryw.).** „Naprzód” donosi z Płocka: W poniedziałek dnia 30 stycznia odbyło się tu ogólne zebranie młodzieży szkolnej męskiej i żeńskiej, na którym uchwalono zastrejować we wszystkich zakładach naukowych, postawiwszy żądanie zaprowadzenia wykładów w języku polskim i wytrwać w strejku, póki żądanie to nie będzie spełnione. „Przestraszeni tą uchwałą obywatele Płocka — pisze „Naprzód” — wysłali delegację do dyrektorów zakładów naukowych z prośbą o zapobieżenie nieszczęściu”. Dyrektorowie zamknęli wszystkie zakłady naukowe do poniedziałku.

**Kielce (Pet. Ag. teleg.).** Usiłowania, dążące do wywołania tu rozruchów, spełzły bez skutku. Spokoju nie zakłócono. Gimnazjum na razie zamknięte.

Vicente Blasco Ibanez.

**RUDERA**

(LA BARRACA).

Przełożyła z hiszpańskiego

ALINA ŚWIDERSKA.

Ona była rozsądniejsza i strofowała go za to. Na co wyrzucać pieniądze! Prawie dwa reale wydał przez ten tydzień, Bóg wie na co. Ale on okazywał się wspaniałomyślny. Dla kogóż zarabia, jeśli nie dla niej? Jak się pobiorą — bo kiedyś przecie do tego przyjdzie — wtedy będą składać pieniądze. To będzie za jakich dziesięć lub dwanaście lat. Nie ma co się spieszyć; wszyscy narzeczeni na wsi czekają tak samo.

Wzmianka o małżeństwie przywoływała Rózię do rzeczywistości. Jak się ojciec dowie, to dopiero ją zbije! Matko Święta! I mówiła o tem spokojnie, z uśmiechem, jako dziewczyna, nawykła do tej władzy ojcowskiej, srogiej, uczciwej, a bezwzględnej, objawiającej się najczęściej policzkami i szturchańcami.

Stosunki ich były niewinne. Nie zamącała ich nigdy gwałtowna żądza, ani wzburzenie zmysłów. Szli drogą prawie pustą w półmroku wieczornym i właśnie to osamotnienie zdawało się odpędzać od nich wszelkie myśli nieczyste.

Raz, kiedy Antoś niechcący objął w pół Rózię, pocerwieniał tak, jakby to on był dziewczyną.

Nie przyszło im nawet do głowy, że te codzienne spotkania mogą doprowadzić do czegoś więcej, niż spojżenia i rozmowy. Była to pierwsza miłość, rozkwit młodości ledwo przebudzonej, której wystarczało widy-

wanie się, rozmowy i śmiechy bez cienia żądzy jakiegokolwiek.

Dziewczyna, która przedtem z takim utęsknieniem wyczekiwała wiosny, z przykrością teraz myślała, że nastaną późne i jasne wieczory.

Teraz spotykała się z narzeczoną i w biały dzień, a koleżanki z fabryki, albo które z sąsiadek, widząc ich na drodze, nie omieszkaly uśmiechać się złośliwie, domyślając się niby wszystkiego.

W fabryce zaczęły się przycinki dziewcząt, które ją ironicznie pytały, kiedy ślub i przeżywały „pastuszką”, ponieważ idzie za wnuka starego pastucha.

Biedna Rózia drżała ze strachu. Oj, będzie z tego, dopiero będzie bicie! Kiedyś przecie ojciec musi się dowiedzieć! I zdarzyło się to właśnie tego dnia, kiedy Baptysta po nieszczęśliwym wyroku Sądów Wodnych, zobaczył córkę na drodze z Antosiem.

Ale nic jej nie zrobił. Owo ocalenie zboża przez napuszczenie wody na pola wpawiło Baptystę w tak dobry humor, że popatrzył tylko na Rózię parę razy ze zmarszczonymi brwiami i podniosłszy groźnie palec do góry, ostrzegł ją uroczystym głosem, żeby odąd zawsze sama wracała, a jeśli nie usłucha, będzie on o tem wiedział!

I wracała sama przez cały tydzień. Antoś miał respekt przed senior Baptystą i zadawał się czatowaniem gdzieś z oddalenia, żeby Rózię zobaczyć przechodzącą, albo iść za nią bardzo z daleka.

Dnie były teraz dłuższe i na drogach pełno ludzi.

Ale takie oddalenie między zakochanymi długo trwać nie mogło i pewnej niedzieli wieczorem Rózia, zmęczona ciągle spacerowaniem przed drzwiami chaty i widząc Antosia w każdym przechodniu, wzięła zielono polewany dzbanek i powiedziała matce, że idzie po wodę do krynicy królowej.

Matka ją puściła. Niech się rozerwie biedna dziewczyna; nie ma tu przecie żadnej przyjaciółki, a młodość ma swoje prawa!

Krynica ta stanowiła dumę i ozdobę całej tej strony wsi, skazanej na czerpanie z mętnych studzien, lub na rudą i błotnistą wodę z kanałów.

Wznosiła się przy opuszczonym jakimś folwarczku i była pomnikiem starożytnym wielkiej wartości, jak dowodzili mędrcy wioskowi. Zdaniem Pimenta było to dzieło epoki maurytańskiej; zaś stary Tomba twierdził uroczyście, że pochodzi ona jeszcze z czasów, gdy Apostołowie wędrowali po świecie, chrzcząc i nawracając w imię Boże.

Wieczorami, przez drogę wysadzaną topolami o drżących, metalicznie szeleszczących liściach, szły ku niej dziewczęta z dzbankiem na głowie, proste i smukłe jak greckie amfory.

Ten pochód dziewcząt do krynicy nadawał wsi pewien ton biblijny; przypominało to pieśni arabskie o niewieście przy studni z dzbanem na głowie; łączyło to w jedno dwie najsilniejsze namiętności wschodnie, piękno i wodę.

Krynica królowej, był to basen kwadratowy, czerwoną kamieniem obmurowany, o poziomie wody od gruntu otaczającego o wiele niższym. Schodziło się do niej po sześciu stopniach, śliskich i pozieleniałych od wilgoci. Na płycie kamiennej, nawprost schodów umieszczona była płaskorzeźba, której kształtów zniszczonych nie można było odgadnąć pod pokryciem z tynku.

Musiała to być Najświętsza Panna w otoczeniu aniołów, utwór prostej i naiwnej sztuki średniowiecznej, zabytek z czasów podboju.

C. d. n.

## Z caratu.

### Car manekin.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Telegr.“ donosi z Petersburga, że po dniu 22 b. m. udała się garstka najwyższych dygnitarzy państwa z prezesem komitetu ministrów do Carskiego Siola i tam przedstawiła carowi, że dzień 22 stycznia pozostanie na zawsze plamą w dziejach Rosji i że tego dnia nie zapomni ani Bóg, ani naród rosyjski. Te przedstawienia, poparte należytem materiałem ilustracyjnym, przekonały cara Mikołaja o potrzebie pogodzenia się z ludem. Na propozycję ministra rolnictwa Jermolowa polecił car wypracowanie odpowiedniego manifestu do narodu rosyjskiego, w którym car przyrzeka, że nakaze przeprowadzenie najsurowszego śledztwa i że ukarze bezwzględnie i z całą surowością wszystkie tak cywilne, jak i wojskowe osoby, które przyczyniły się do rzezi w dniu 22 b. m. Manifest był już przygotowany i car miał go podpisać, lecz w ostatniej chwili wielcy książęta odciągnęli cara od podpisania tego manifestu, a minister dworu hr. Fredericks zawiadomił Jermolowa, że car manifestu nie podpisze, lecz że woli przyjąć deputację robotników, a przemowa, którą wobec nich wygłosi, zastąpi ów manifest. Porzucenie myśli manifestu i ukarania sprawców rzezi z dnia 22 stycznia jest dowodem reakcji, jaka wzięła górę w Petersburgu.

### Terrorysty grożą carowi.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.“ donosi, że wczoraj przedpołudniem car na kurytarzu przed swoim gabinetem w Carskim Siolu znalazł list do niego zaadresowany, pisany po francusku i donoszący, że 12 ludzi energicznych i zdecydowanych poprzysięgło pomścić dzień 22 stycznia w ten sposób, że przysięgli zamordować cara. List donosi dalej, że pierwszy ze sprzysiężonych jest już w Petersburgu i zamierza przystąpić do wykonania zamachu. Rzecz prosta, że znalezienie tego listu wywołało ogromne wzburzenie, tem bardziej, że na dworze nie umiano sobie wytłumaczyć, w jaki sposób list dostał się do wnętrza zamku. Zarządzono natychmiastowe śledztwo, a nadto podwojono wszystkie straż. Wprowadzono nowe pułki kozackie do Carskiego Siola, których część otoczyła zamek a część dworzec. Pomimo wszystkich poszukiwań, do tej pory nie odkryto tego, który ów list podrzucił w rezydencji carskiej.

Petersburg. (TBK.) Petersburska agencja telegraficzna donosi, iż rozpowszechnione za granicą wiadomości, jakoby car w swych apartamentach znalazł list z pogrozkami, są bezpodstawne, jakoteż nieprawdą jest, że Maksyma Gorkiego wypuszczono na wolność.

### Niesnaski między ministrami.

Paryż. (TBK.) „Echo de Paris“ donosi z Petersburga, że między prezydentem komitetu ministrów Wittem a nowym ministrem spraw wewnętrznych Bułyginiem, zatarg z powodu programu reform nieunikniony. Już obecnie rozważają możliwość ustąpienia Bułygina.

### Moskwa żegna Bułygina.

Moskwa. (Pet. Ag. tel.) Członkowie moskiewskiej szlachty, gubernator i inne osobistości przybyli wczoraj do dotychczasowego pomocnika generał-gubernatora, a obecnego ministra spraw wewnętrznych Bułygina, i złożywszy mu życzenia, dziękowali mu za sprawiedliwość i ludzkość, jaką okazywał podczas swych 11-letnich rządów. Wręczono mu przytem obrazy świętych.

Bułygin odpowiedział, że był zawsze obrońcą ustaw i takim też pozostanie. „Wiem — mówił — jak ciężka spada na mnie odpowiedzialność na tym nowym urzędzie, ale znajduję pociechę w tych świętych obrazach, gdyż wiem z nich, że Moskwa jest za mną“.

### Położenie Gorkiego.

Berlin. (Tel. wł.) Z Petersburga donoszą, że Gorkij jeszcze znajduje się w twierdzy Pietropawłowskiej, ubrany w więzienną bieliznę i suknie, w szczupłej, wilgotnej celi odosobnionej, co zagraża jego osłabionym płucom. Zabroniono mu wszelkiej pracy umysłowej. Rząd utrzymuje, że Gorkij należał do klubu republikańskiego. Odnośne protokoły posiada rzekomo policja petersburska.

### Strajki i zaburzenia.

Kutais (Kaukaz). (TBK.) Onegdaj w południe około 200 robotników strajkujących zebrało się na głównym placu, celem urządzenia demonstracji. Rozwinięto czerwony sztandar. Policja rozprószyła demonstrantów.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) W Mitawie strajk się skończył. W Libawie jest na ukończeniu. Natomiast w Windawie strajk ponownie wybuchł. Wysłano tam wojsko.

### Bezrobocie w szkołach wyższych.

Moskwa. (Pet. Ag. tel.) Rektor techniki oświadczył deputacji studentów, że między 12 a 16 b. m. odbędzie się konferencja rektorów wyższych zakładów naukowych, celem zadecydowania, czy wykłady mają być nadal wstrzymane, czy też nie. 450 studentów domagało się zawieszenia wykładów. Również słuchacze instytutu konstankowskiego wnieśli prośbę w tym kierunku.

### Wykłady na rozkaz.

Berlin. (Tel. wł.) Według „Berliner Tageblatt“ gen. Trepow rozkazał podjąć wykłady we wszystkich wyższych szkołach petersburskich nieodwołalnie z dniem 29 b. m. Wszyscy profesorowie i studenci, którzyby przeciw temu występowali, mają być pociągani do odpowiedzialności.

Rektor politechniki ks. Gagarin zażądał od Trepow gwarancji bezpieczeństwa dla studentów i profesorów przed gwałtami policji.

### Sprawy robotnicze.

Petersburg. (Tel. wł.) Na konferencji ministra skarbu z dyrektorem fabryki pułkowskiej, ten ostatni oświadczył, że zaprowadzenie 8-godzinnego czasu pracy i podwyższenie plac robotnikom da się uskuteczyć tylko w fabrykach mechanicznych, nie zaś w przędzalniach. Minister skarbu w końcu wyraził życzenie, aby robotnicy wybrali delegację, celem traktowania z fabrykantami.

### Szczegóły zamachu na prokuratora.

Helsingfors. (TBK.) O zamachu na prokuratora senatu finlandzkiego Johnssona, donoszą następujące szczegóły: Po strzałach, danych przez mordercę, Johnsson przeszedł jeszcze z sali do drugiego pokoju, gdzie upadł i po kilku minutach, nie odzyskawszy przytomności, umarł.

Sprawca zamachu, raniony, znajduje się w szpitalu wojskowym. Śledztwo wykazało, iż jest on byłym studentem uniwersytetu aleksandrowskiego i nazywa się Karol Lenard-Hohenthal. W ostatnich czasach przebywał w Sztokholmie a do Finlandji przybył dopiero 30 stycznia b. r. Zachowuje w śledztwie uporczywe milczenie. Śledztwo prowadzi senator Ankermann, który objął też agendy po zamordowanym Johnssonie.

### Wolność prasy.

Helsingfors. (TBK.) Wydawnictwo gazety Bjernborg-Tibing zawieszono na 3 miesiące.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Utworzono specjalną komisję pod przewodnictwem gen. Litwinowa, która ma za zadanie rozdzielić 50.000 rubli, danych przez cara, między rodziny po zabitych i rannych z dnia 22 stycznia.

## WOJNA.

### Kłopoty z głównym dowództwem.

Petersburg (Tel. wł.) Mnożą się pogłoski i fakty, świadczące, że dymisy Kuropatki nastąpi łąda dzień a w jego miejsce naczelnym dowódcą armii zostanie obecny minister wojny, Sacharow. W jego miejsce zaś ministrem wojny zostanie obecny minister oświaty, generał Głazow. Do usunięcia Kuropatki z jednej strony przyczynia się surowa krytyka znawców wojskowych niemieckich, którzy zarzucają Kuropatkinowi brak energii i należytej stanowczości w kierowaniu bitwami, z drugiej strony zniechęcenie generałów do Kuropatki, między innymi generała Grippenberga, który dowodził prawym skrzydłem i który kłęskę swoją tłumaczy nienadaniem mu posiłków przez Kuropatki.

Wiedeń (Tel. wł.) Dziennik „Die Zeit“, podaje depeszę z Petersburga, jak twierdzi z zupełnie autentycznego źródła, że generał Kuropatkin równocześnie z generałem Grippenbergiem, z powodu ostatniej przegranej bitwy nad rzeką Hun, zostali odwołani.

Wiedeń (Tel. wł.) „Die Zeit“ donosi, że następcą generała Kuropatki ma być zamianowany w ks. Mikołaj Mikołajewicz, któremu ma być dodany do pomocy jeden z wybitniejszych generałów rosyjskich. Grippenberg od razu, jeszcze przed objęciem komendy w Mandżurji, raportował carowi, że jest chorym na reumatyzm i że nie będzie mógł podoląć trudom kampanii. Istotnie też zaraz po przybyciu na plac boju, padł ofiarą tak ciężkiego reumatyzmu, że nie mógł dosiąść konia. Nadto ciężka rana, którą odniósł jego syn, podziałała bardzo ujemnie na stan jego ducha. Po raz drugi potem prosił cara telegraficznie o odwołanie. Nadto Kuropatkin, uważając Grippenberga za przyszłego następcę swego, prześladował go na każdym kroku i nie pozwalał mu na żadną inicjatywę. Wskutek tego car przyjął prośbę Grippenberga o dymisy, równocześnie jednak także odwołał i Kuropatki.

Petersburg (Tel. wł.) Generał kawalerji Dochturrow został odkomenderowany do głównego sztabu armii mandżurskiej, celem poinformowania się należytego o tamtejszych stosunkach, gdyż prawdopodobnie obejmie on albo naczelną dowództwo nad czwartą armią, która się tworzy, albo też w miejsce Grippenberga stanie na czele drugiej armii, a są i tacy, którzy twierdzą, że obejmie on naczelną dowództwo nad całą armią mandżurską w miejsce Kuropatki.

### Dalsza walka czy pokój ?

Waszyngton (TBK.). Rosyjski ambasador Cassini otrzymał kategoryczne zapewnienie, że Stany Zjednoczone z żadnym obcym rządem nie konferowały w sprawie zakończenia wojny wschodnio-azyatyckiej.

Londyn (Tel. wł.) „Daily Chronicle“ donosi z Petersburga, że w ostatnich dniach wielcy książęta odbyli szereg konferencji, na których postanowili stanowczo, aby zakończyć wojnę, gdyż dalsze prowadzenie wojny grozi Rosji katastrofą zarówno zewnętrzną jak i wewnętrzną. Odpowiednie kroki o pośrednictwo poczyniono równocześnie w Paryżu, Londynie i Waszyngtonie.

### Raporty Kuropatki.

Petersburg (TBK.). Generał Kuropatkin telegrafował do cara dnia 6 bm. W nocy z 5 na 6 bm. na lewym skrzydle oddział strzelców i kozaków, zostający pod komendą ks. Magołowa, zajął wieś, obsadzoną przez nieprzyjaciela. 50 japończyków zakłóto bagnetami. Nad ranem ukazała się piechota japońska. Strzelcy nasi cofnęli się bez strat, uprowadzając ze sobą jednego ranego. Temperatura wynosi 20°.

### Trzecia eskadra rosyjska.

Kilonia (Tel. wł.). Trzecia eskadra rosyjska ma przybyć dn. 13 bm. do Frederikshaven. Jedno z tutejszych przedsiębiorstw przewozowych otrzymało dostawę węgla dla tej eskadry.

### Nie pilno mu zdać raport...!

Arco (w Tyrolu.) (Tel. wł.). Zarząd tutejszego uzdrowiska klimatycznego otrzymał zawiadomienie, że obrońca Portu Artura, generał Stoessel, po przybyciu do Europy, zatrzyma się w Arco na kilkotygodniowy wypoczynek.

## Rada państwa.

### Izba posłów.

Wiedeń. (TBK.) P. Schumeier w dalszym ciągu oświadczył, że byłoby lepiej najprzód zajmować się dyskusją budżetową i czekać na rozwój wypadków na Węgrzech. Socjaliści z zasady głosować będą przeciw kontyngentowi rekrutów, ponieważ są przeciwni militarystom. Mowca wskazuje na nadużywanie wojska podczas strajków, szczególnie podczas ostatniego strajku kolejowego, tudzież przy wyborach na Węgrzech.

P. Kittinger przytoczył życzenia i zażalenia stanu włościańskiego i zaznaczył, że na węgierskie groźby zerwania z Austrią należy odpowiedzieć okrzykiem: precz z Węgrami!

P. Wolff wywodził, że żądania ludności włościańskiej i przemysłowców, powtarzane z roku na rok, dotychczas nie zostały spełnione, podczas gdy żądania wojskowe przybierają coraz większe rozmiary. Dyskusja nad kontyngentem rekrutów powinna dać sposobność do omówienia zagranicznej polityki naszej monarchji. Mowca omawia szczegółowo wewnętrzne zaburzenia w Rosji. Następnie zwraca uwagę rządu na nasz stosunek do Włoch, który, jak się zdaje, jest lekceważony, pomimo, iż Włochy tak pod względem finansowym jak i ekonomicznym znacznie się wzmocniły, pracując wogóle nad skonsolidowaniem narodowym. Ostatnie wybory na Węgrzech muszą spowodować zupełną zmianę stosunku Austrii do Węgier. Jakżeż możemy mówić o liczbie rekrutów, jeśli już wiemy dzisiaj, że nasz stosunek do Węgier musi się zmienić. Możliwym jest, że w najbliższej przyszłości, wspólność wojska stanie się iluzoryczną.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń. (TBK.) W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów, w dyskusji nad ustawą o kontyngencie rekruta, zabierali głos pp. Zimmer i Wagner, którzy podnieśli szereg żądań, stawianych przez ludność rolniczą i domagali się uwolnienia od służby wojskowej tych, którzy utrzymują całe rodziny. Na tem obrady przerwano; następne posiedzenie dziś.

Wiedeń. (Tel. wł.) Prawdopodobnie na dzisiejszym lub jutrzejszym posiedzeniu, Izba poselska przystąpi do wyboru komisji, która się ma zająć zbadaniem zarzutów, podniesionych przeciw posłowi Walewskiemu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj w ciągu posiedzenia Izby poselskiej wskutek rozmaitych prośb, nadpływających od gmin i księży rozmaitych krajów koronnych całej monarchji, zebrał się wszyscy posłowie stanu duchownego wszystkich krajów koronnych na wspólną naradę, aby się zastanowić nad środkami, w jaki sposób możnaby uregulować położenie materialne zarówno księży, pozostających w czynnej służbie, jak i na emeryturze.

### Przedłożenie o refundacji.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej, w dłuższej dyskusji zabrał głos prezydent gabinetu hr. Gautsch, który popierał przedłożenie rządowe o refundacji, gdyż zapasy kasowe doszły już do tego stanu, że przez ustawę przewidziane uzupełnienie ich jest nieodzownie konieczne. Mowca pódnosi, iż wobec tego oplakanego stanu zapasów kasowych zupełnie bezpodstawnem jest rozpowszechnione wśród ludności zapatrywanie, jakoby to przedłożenie miało służyć do innych celów. Następnie minister skarbu dr. Koseł dawał wyjaśnienia, poczem komisya 22 głosami przeciw 8 uchwaliła przedłożenie, upoważniające rząd do wydania renty amortyzacyjnej w kwocie 51.7 milionów koron.

### Z komisji budżetowej.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej, zabrał głos w dyskusji także p. Starzyński i podniósł, że powody, dla których Koło polskie głosować będzie za refundowaniem, przedstawił już na posiedzeniu komisji budżetowej d. 7 grudnia z. r. Bądź co bądź, było lepiej zamiast emisji renty umarzającej pokrywać corocznie dług ze środków bieżących. Wobec słów p. Steinwendera, że taki sam zwyczaj był w ubiegłych czasach podczas ówczesnego pomyślnego stanu budżetowego, podnosi mowca, że słowa te oczywiście muszą go cieszyć, bo stronnictwo mowcy oraz siedzący po prawej stronie posłowie, jak również ówczesny długoletni, a bliski tym stronnictwom minister mają pewne zasługi w tym pomyślnym stanie ówczesnych finansów.

P. Kramarz oświadczył, że stronnictwo jego nie może głosować za refundowaniem. Wprawdzie zajęło ono stanowisko wyczekujące, ale nie nastąpiło nic, coby je mogło skłonić do odmiennego głosowania. Jeżeli stronnictwo mowcy ma głosować za potrzebami państwa, to również państwo musi spełnić zasadnicze żądania narodu czeskiego, które mu dopiero umożliwi uczynić zadość swym obowiązkom względem państwa.

P. Romaniczuk zaznaczył, że Rusini pozostają w opozycji tak względem obecnego rządu, jak wzglę-

dem poprzedniego, a to tak długo, dopóki nieprzyjazny dla nich system w Galicyi trwać będzie, i dlatego będą głosowali przeciw refundowaniu.

#### Z komisji kolejowej.

Wiedeń. (TBK.) Komisja kolejowa na odbytem wczoraj w obecności ministra Wittka posiedzeniu obradowała nad przedłożeniem rządowym w sprawie przekroczenia kredytu przy budowie kolei alpejskich.

P. Ellenbogen żądał wybrania subkomitetu z 5 członków dla zbadania tej sprawy. P. Kolischer popiera, ale żąda 9 członków. Wybrano jednogłośnie subkomitet z 9 członków; w skład jego z Polaków weszli pp. Kolischer i Stwiertnia.

Nastąpił rozdział referatów o rozmaitych kolejach lokalnych.

Subkomitet wybrał przewodniczącym p. Kaitana. Dziś odbędzie on pierwsze posiedzenie.

#### Koło polskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dziś o godzinie 6 wieczorem zbiera się na posiedzenie Koło polskie. Na porządku dziennym stoi rozprawa nad budżetem.

#### Równouprawnienie narodowości w wojsku.

Praga. (Tel. wł.) „Narodni listy” podnoszą żądanie, aby wszystkim narodowościom słowiańskim w Austrii, a przedewszystkiem Czechom i Polakom dano te ulgi językowe w wojsku, jakie będą przyznane Madziarom.

#### Intrygi przeciwko hr. Gołuchowskiemu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Prasa wiedeńska w dniu wczorajszym rozprowadza pogłoski, jakoby stanowisko ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego było zachwiane, wskutek tego, że opozycja węgierska, idąc za radą Dezyderego hr. Banffy'ego, chce demonstrować przeciw hr. Gołuchowskiemu i wystąpić na najbliższej sesji delegacyjnej z wnioskiem, aby postawić hr. Gołuchowskiego w stan oskarżenia za to, że zawarł traktat handlowy z Niemcami bez upoważnienia ze strony parlamentu węgierskiego. Istotnie tego rodzaju projekt istnieje w pewnych sferach węgierskich, na podstawie przecież autentycznych informacji, jakie otrzymałem, mogę stwierdzić, że pogłoska, jakoby stanowisko hr. Gołuchowskiego było zachwiane, jest zupełnie bezpodstawną, gdyż hr. Gołuchowski nadal cieszy się pełnem zaufaniem monarchy.

#### Hr. Welsersheimb.

Praga. (Tel. wł.) „Politik” dowiaduje się z Wiednia, że minister obr. kraj. hr. Welsersheimb po otrzymaniu kontyngentu rekrutów cofnie się w stan stałego spoczynku. Welsersheimb pozostaje już 25 lat na stanowisku ministra. Następcą jego domniemanym jest obecny komendant Josefstadtu, zbrojmistrz Schönaich.

#### Zamiary opozycji węgierskiej.

Budapeszt. (TBK.) Zjednoczona opozycja odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem Koszuta, który podniósł, iż opozycja domaga się zupełnej państwowej niezawisłości Węgier. Zjednoczona opozycja nie może zajmować stanowiska: albo wszystko albo nic. Co się tyczy ekonomicznej samoistności Węgier, to sprawa ta nie napotka wielkich trudności, natomiast o wiele trudniejszą będzie sprawa uzyskania zdobyczy narodowych na polu wojskowym. Opozycja, aby dopiąć swego celu, powinna dalej utrzymywać łączność, tak jak to uczyniła podczas wyborów. Przywódcy wszystkich stronnictw opozycyjnych przyłączyli się do powyższych wywodów.

#### Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł.) Hr. Andrassy konferował wczoraj z przywódcami rozmaitych stronnictw i dziś udaje się do Wiednia, celem zdania sprawy cesarzowi. Co do rezultatów tych rokowań ze stronnictwami, chodzą rozmaite pogłoski. Organ partii ludowej powiada, że misja hr. Andrassego powiodła się, ponieważ udało mu się zjednać stronnictwa opozycyjne, które przyrzekły popierać gabinet. Zresztą gabinet ten będzie tylko tymczasowy. W jesieni rozpisane będą nowe wybory, na podstawie zreformowanego regulaminu wyborczego.

Wiedeń. (Tel. wł.) „W. Allg. Ztg.” dowiaduje się z Budapesztu, jakoby nieprawdziwe były wiadomości o pomyślnym wyniku misji hr. Andrassego, ponieważ obie strony, liberalna i opozycyjna, robią mu poważne trudności. Wobec tego hr. Andrassy dopiero z końcem tego tygodnia będzie mógł udać się do Wiednia.

#### Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Izba handlowo-przemysłowa na wczorajszym posiedzeniu, wybrała jednomyślnie prezesem ponownie radcę cesarskiego p. Alberta Mendelsburga, jego zastępcą p. Jana Goetzka-Okocimskiego, a delegatem do prezydium p. Maurycego Dattnera.

Kraków. (Tel. pryw.) Dziś małemi partjami odstawiono do sądu karnego 32 uczestników niedzielnych wybryków, pod zarzutem zbrodni gwałtu publicznego, ciężkiego uszkodzenia ciała inspektorów policyjnych, zbiegowiska, znieważenia straży policyjnej i mieszkania się w jej czynności.

Kraków. (Tel. pryw.) We czwartek odbyła się u delegata Fedorowicza przy współdzielu prezydenta miasta i radców miejskich konferencja w sprawie powiększenia liczby żołnierzy policyjnych w Krakowie.

#### Przesilenie gabinetowe w Serbii.

Belgrad. (TBK.) Król zażądał od prezydenta ministrów Pasicza, żeby cofnął dymisję gabinetu.

Belgrad. (TBK.) Król wezwał Pasicza do cofnięcia dymisji. W sprawie tej odbyła się rada gabinetowa, na której omawiano warunki, jakie należy postawić koronie na wypadek cofnięcia prośby o dymisję.

Żądania, postawione przez umiarkowane grupy w skupczynie, a mianowicie, aby gabinet postanowił cofnąć dymisję tylko w tym razie, jeśli korona zmieni personal dworu i usunie królobójców ze swego otoczenia, a nadio odda naczelną władzę nad żandarmeryą ministerstwu spraw wewnętrznych, wzmocniły stanowisko gabinetu wobec króla, dla którego pozostają dziś dwie alternatywy: albo przyjąć warunki, albo rozwiązać skupczynę i zaapelować do narodu.

#### Walka kulturalna we Francji.

Paryż. (TBK.) Wczoraj odbyła się rada gabinetowa, na której obradowano nad projektem ustawy o rozdziale kościoła od państwa. We czwartek rząd przedłoży projekt ten Izbie.

#### Dwuletnia służba wojskowa we Francji.

Paryż. (TBK.) Senat obradował nad artykułem ustawy o dwuletniej służbie wojskowej, upoważniającym rząd na wypadek naprężenia stosunków dyplomatycznych z jakim mocarstwem, do zatrzymania w szeregach żołnierzy, po ukończeniu drugiego roku służby.

#### Monopole państwowe w Bułgarii.

Sofia. (TBK.) Sobranie, pomimo bardzo silnej opozycji ze strony mniejszości, uchwaliło zaprowadzić monopol na sól, zapalki i bibulki cygaretowe. Ma to być początek do zaprowadzenia dalszego monopolu na tytoń i naftę. Powszechnie otrzymuje się przekonanie, że dochód z uchwalonych monopolów przeznaczony będzie na zastaw dla nowej pożyczki, którą rząd zamierza zaciągnąć. Uchwała sobrania wśród ludności wywołała wielkie niezadowolenie.

#### Bezrobocie na Górnym Ślązku.

Poznań. (Tel. pryw.) Dzienniki poznańskie donoszą o bezrobociu górników na Górnym Ślązku. Bezrobocie rozszerzyło się na całą kopalnię „Królowej Ludwiki”, która zatrudniała w r. zeszłym przeciętnie 8.380 robotników.

Dotąd toczą się tam układy między dyrekcją a mężami zaufania górników. W kopalni Gwidola w piątek o 5 rano oświadczył dyr. zebrany robotnikom, że daje im 3 dni do namysłu. Jeżeli po 3 dniach nie wróca do pracy, mogą przyjść po swoje papiery.

W kopalni „Szczęście Ludwiki” podłożono w nocy nabój dynamitowy pod próg domu, w którym mieszka sztygar. Nabój wybuchł i uszkodził próg i drzwi.

Zresztą panuje spokój.

#### Ruch strajkowy na Zachodzie.

Bruksela. (TBK.) Z 39.000 górników, zajętych w zagłębiu Charleroi, strajkuje 23.000.

Mons (w Belgii) (TBK.) Strajkuje tu 19.000 robotników.

#### Z parlamentu Rzeszy.

Berlin. (TBK.) W parlamencie niemieckim p. Trimborn uzasadniał interpelację centrum, żądającą zaprowadzenia 10 godzinnego maksymalnego dnia pracy dla robotników fabrycznych, a przedewszystkiem dla robotnic fabrycznych. Sekretarz stanu Posadowsky wskazuje na to, że rządy z powodu rozmaitych miejscowych stosunków higienicznych, zajęły wobec tego żądania stanowisko odmowne. Rząd zwrócił się ponownie w tej sprawie do wszystkich rządów związkowych; dotychczas 8 rządów dało odpowiedź odmowną, inne oświadczyły, iż kwestya ta wymaga zbadania. W sprawie robotnic fabrycznych wchodzi jeszcze w grę konkurencja zagraniczna. Rząd zwrócił się do rządów w Szwajcaryi, Austro-Węgier, Włoszech i Belgii w sprawie łącznego postępowania w tej kwestyi. Dotąd odpowiedziały tylko Szwajcaryja życzliwie. Jest atoli nadzieja, że rokowania te dadzą zadowalający rezultat i sprawa robotnic fabrycznych będzie mogła być pomyślnie załatwioną.

#### Z sejmu pruskiego.

Berlin. (TBK.) Sejm pruski 256 głosami przeciw 132 uchwalił pierwszy paragraf przedłożenia kanalowego, upoważniający rząd do wydania 332 milionów marek na budowę wodne.

Wiedeń. (TBK.) Najbliższy międzynarodowy kongres prasy odbędzie się dnia 29 lipca w Leodyum.

Praga. (TBK.) Przy uzupełniającym wyborze posła do Rady państwa z praskiej Izby handlowej, wybrano kandydata młodocześniejszego Ryzanka. Niemcy wstrzymali się od głosowania.

#### Z sali sądowej.

### Pan major ma słuszość.

(Dalszy ciąg rozprawy wczorajszej.)

Św. Hryńko Dmytryk, b. służący majora Błyskała. Z początku nie może sobie nie przypomnieć, później jednak cytuje, jak monograf, że p. major nie wszedł do środka do mieszkania p. Z., tylko w progu wołał: „trzeba was sądownie wyrzucić, a to tylko śmiecie i gałgany wyrzuca się”. Świadek słyszał to z kuchni p. majora.

Św. Maryja Zieniewska nie korzysta z dobrodziejstwa ustawy i składa świadectwo. Stosunki między pp. Błyskałami a Zieniewskimi były przyjazne, sąsiedzkie — panie bywały nawzajem u siebie, świadcząc sobie grzeczności. Zdziwiło więc świadka, gdy mąż otrzymał list, wymawiający im mieszkanie. List był tej treści, że naznaczał termin wyprowadzenia na 15 maja. Przechodząc do awantury z p. majorem, oświadcza świadek, że krytycznego popołudnia wpadło do niej do szkoły św. Zofii dwoje jej dzieci i opowiadały ze strachem, jak p. major wpadł do ich mieszkania i robił

znane awantury. Pewnego popołudnia wpadł do p. Z. p. major i ujemnie wyrażał się o jej mężu. Major B., który przedtem wypierał się tego, przyznał się, że istotnie tak było.

Św. Zygmunt Zieniewski, syn oskarżonego, ucz. III. kl. gimn., zeznaje nie zaprzysiężony (liczy 13 lat). Opisuje dokładnie całą awanturę w dniu, w którym p. major wpadł do nich do mieszkania. Świadek pokazuje dokładnie na planie, któredyś szedł major i co robił i krzyczał. Świadek wraz z młodszym bratem wzięli na ręce pieska (z obawy, aby go p. major nie zarażał, bo tak się odgrażał) i uciekli do mamy, młodszy zaś brat Jurko i siostra Irena skryli się przed p. majorem pod łóżko.

Świadek przyznaje również, że pewnego popołudnia pan major ujemnie wyrażał się przed matką o ojcu.

Św. Włodzimierz Zieniewski, brat poprzedniego, 12-letni uczeń II kl. real. opisuje dokładnie awanturę, urządzoną przez p. majora w chwili, gdy rodziców nie było w domu.

Dzieci opisują całe to zajście z taką dokładnością, iż trudno nawet przypuszczać, że mijają się z prawdą. A przecież p. major przeczy temu.

Św. Irenka Zieniewska, 10-letnia córka p. Zieniewskiego.

Prez. Co panna Irenka wie o tem całym zajściu?

I panna Irenka opowiada również dokładnie opisane już wielokrotnie zajście: „Bawiła się z braciškami, a gdy p. major wszedł — uciekła ze strachu pod łóżko”. Panna Irenka opisała także raną awanturę pana majora.

W tem miejscu obr. dr. Dwernicki stawia wniosek przesłuchania stróżowej szkoły św. Zofii „Walentowej”, która stwierdzi, że synowie p. Zieniewskiej przybiegli krytycznego dnia zadyszani i pytali, gdzie matka.

Prokurator dr. Zagórski poparł ten wniosek, zważając, że zmierza on do udowodnienia wiarygodności zeznań świadków odwodowych.

Trybunał jednak nie przychylił się do tego wniosku.

Św. Maryja Lasota, właścicielka realności, u której p. Z. najął mieszkanie po wyprowadzeniu się z domu majora Błyskała. Po wynajęciu mieszkania przez p. Z. przyszedł do jej stróżowej służący majora Melnyk i oświadczył, że p. major prosił, aby zwrócić p. Zieniewskiemu zadatek, gdyż on nie płaci. Świadek kazał zawałać Melnyka, który przed świadkiem powtórzył tę prośbę. Konfrontowana z Melnykiem, poznała go. Melnyk zapytany nie przypomina sobie tego.

Na to dodaje p. Lasota, że Melnyk był u niej trzy razy.

I tego Melnyk nie pamięta.

Św. Euzebiusz Kopystiański, słuch. II r. praw., mieszkając obok pp. Z., słyszał awanturę raną p. majora. O popołudniowej awanturze opowiadał mu bardzo wzburzony p. Grotowski.

Św. Karol Hanik, słuchacz techniki, mieszkał wraz z p. Kopystiańskim. Kilka awantur słyszał przez drzwi, a podczas jednej, kiedy to major B. wyrażał się przed p. Zieniewską niekorzystnie o jej mężu, był obecny. Wtedy padły słowa: „klamca, denuncyant, wiem, kto był denuncyantem” i t. p.

Św. Edward Bielecki, porucznik obrony kraj., prowadził protokół w sądzie wojskowym. Przypomina sobie, że wówczas kazano Melnykowi opowiedzieć całe zajście, a potem zadawano mu szczegółowe pytania. Co Melnyk zeznawał, świadek nie wie.

Św. Jan Pospiszil, były służący majora Błyskała, potwierdził, że Melnyk był niezadowolony ze świadectwa, jakie mu po opuszczeniu służby napisał major Błyskał.

Św. Wasyl Zakus, szeregowiec obr. kraj., obecny służący majora Błyskała, miał słyszeć, według twierdzenia majora, jakoby Melnyk często odgrażał się, że nabawi majora nieszczęścia. Przy rozprawie jednak Zakus „zakuł się” i nie mógł przypomnieć sobie ani jednego słowa. W to miesza się major B. i woła: No, Zakus, powtórz to p. prezydentowi, coś mnie mówił!

Świadek (z tryumfem): Ja to pamiętam dobrze, tylko proszę najwyższego sądu, ja się wstydzę.

Prez.: No, nie bójcie się, powiedzcie wyraźnie, jak odgrażał się Melnyk?

Św.: Melnyk wyszedł raz od p. majora i powiedział n... m... twojej! (Wesołość.)

Na podstawie takich to pogrózek miał Melnyk obecnie fałszywie zeznawać przed sądem.

P. Władysław Hołyński, kapitan obr. kraj., był obecny na rozprawie w sądzie wojskowym, ale nie przypomina sobie żadnych szczegółów.

Tu odczytano protokół przesłuchania nieobecnego świadka p. Otylii Błyskałowej, który nie zawiera żadnych nowych szczegółów.

W tem miejscu zabrał głos dr. Dwernicki, prosząc o odczytanie świadectw tych osób, które sąd zapytywał o opinię o p. Zieniewskim. Odczytano więc świadectwa pp. dyr. Antyma Nikorowicza, dr. Jana Steczkowskiego, Leopolda Wilimowskiego, prof. dr. Roszkowskiego, radcy Osady, radcy dworu dr. Merunowicza i radcy Wydziału kraj. Jabłonowskiego. Wszyscy ci wystawili p. Zieniewskiemu bardzo pochlebne świadectwa.

Co do p. Grotowskiego odczytano pochlebne świadectwa ks. rektora Fijałka, opiekuna oskarżonego dyr. dr. Danysza i prof. Wasilkowskiego.

Po odczytaniu niektórych świadectw urzędowych zamknięto postępowanie dowodowe i odroczone rozprawę do 4 pop.

(Rozprawa popołudniowa.)

Mała sala rozpraw tak zapelniona była publicznością, przeważnie ze sfer inteligentnych, że „ordynans“ zmuszony był zamknąć wejście, gdzie staczano formalne walki.

Prezydent udzielił głosu prokuratorowi dr. Zagórskiemu, który oświadczył, że podtrzymuje oskarzenie, a nadto co do oskarżonego Macieja Melnyka, na wypadek uwolnienia tegoż od złożenia fałszywego świadectwa w sądzie cywilnym, rozszerza oskarżenie w kierunku zbrodni oszustwa, popełnionej w sądzie wojskowym.

Obrońca dr. Dwernicki w krótkim przemówieniu udowodnił, że zeznania oskarżonych były prawdziwe, co zresztą stwierdzili liczni świadkowie, nie można zaś przywiązywać wagi do zeznań majora Blyskala, aczkolwiek złożonych pod przysięgą, gdyż stwierdzono, że one od początku do końca były nieprawdziwe. Co do Melnyka zaś, to działał on pod wpływem nieodpornego przymusu psychicznego.

Po półgodzinnej naradzie trybunał wydał wyrok uwalniający wszystkich oskarżonych od winy i kary.

Motywy tego wyroku podamy w numerze popołudniowym.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 7 lutego b. r.:

Table with 6 columns: Godzina, Ciśnienie w mm., Temperatura C., Wiatr, Opad w 24 g. (g. 24p), Temperatura Najwyższa, Najniższa. Data for 7 rano, 2 popoł., 9 wiecz.

U w a g a: Przeważnie pochmurno, nieznaczny śnieg. Prognoza na dziś: Pochmurno, nieznaczny śnieg.

Mianowania. Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował asystentem kancelaryjnym w Stanisławowie dyktarystę sądowego w Tarnopolu, Emanuela Jana Kohobergera.

Przeniesienia. Minister kolei żelaznych przeniósł rewidenta Maksymiliana Ganahl-Bergbrunna z okręgu dystryktu stanisławowskiej, oraz zezwolił na zmianę miejsc służbowych adiunktom: Celestynowi Szczepańskiemu we Lwowie i Arnoldowi Luce w Stanisławowie.

Z kolei. Wskutek zawiei śnieżnych wstrzymano dnia 7. b. m. ruch ogólny na szlaku Dolina-Wygoda przynajmniej na trzy dni.

Zapowiedzi karnawałowe. Wieczór z tańcami urządza Bratnia Pomoc słuch. wszechniczy dnia 8 bm. w salach Kasyna miejskiego. Staranne przygotowania, poczynione przez komitet, zapewniają uczestnikom spędzenie najprzyjemniejszej nocy karnawałowej. Bilety i zaproszenia wydaje komitet przez cały dzień „wieczoru“ w Kasynie miejskiem.

Z życia towarzyskiego. W kościele parafialnym św. Maryi Magdaleny odbył się ubiegłej soboty ślub córki pp. Tomaszów Słomskich z p. Janem Maryą Ruckgaberem, urzędnikiem Banku krajowego.

Z teatru. Wczorajsze przedstawienie „Cienia“ zapelnit teatr szczerze publicznością. P. Siemaszkowa, która wystąpiła w roli Janiny, wywołała swą silną i peł-

ną wyrazu grą żywe i długotrwałe oklaski. Szczegółowe sprawozdanie ze sztuki p. Feldmana zamieścimy w numerze następnym.

Dar artysty dla miasta. P. Tadeusz Błotnicki, którego dzieła są obecnie wystawione na wystawie zbiorowej w muzeum przemysłem miejskiem, złożył miastu w darze kilka z wystawionych swych prac, pragnąc w ten sposób dać podwalinę działu rzeźby w przyszej miejskiej galerii obrazów. Wczoraj rano o godzinie 11-ej odbyło się w muzeum wręczenie reprezentacji miasta tych darów. Wręczenie to zmieniło się w uroczystość. W westybulu, gdzie mieści się wystawa dzieł artysty, zebrał się członkowie Rady nadzorczej muzeum, pp. Getritz, radca Gubrynowicz i Niemczyński, ponadto radni miejscy dr. Lisiewicz, poseł Rutowski i Rawski z wiceprezydentem p. Ciuchcińskim, grono artystów i reprezentanci prasy, między innymi nestor dziennikarzy polskich Platon Kostecki i redaktor Wasilewski.

Po krótkim przemówieniu p. Błotnickiego, który, ofiarowując swe prace, prosił o miejsce dla nich, jako zaczątku działu rzeźby w przyszej galerii miejskiej, przemówił wiceprezydent Ciuchciński, składając imieniem reprezentacji miasta artyście serdeczne podziękowanie za hojny dar, zapewnił, że miasto działem tym będzie się opiekować i oddał dar w opiekę prezesa Rady nadzorczej muzeum p. Getritza. W serdecznych również słowach podziękował artyście p. Getritz imieniem Rady nadzorczej muzeum, wyrażając radość tem szczerzą, że dar pochodzi od Lwowianina — jak wiadomo, ojciec p. Błotnickiego był długoletnim członkiem Rady miasta Lwowa a zmarł przed 25 laty, właśnie wtedy, gdy obecna większość Rady miejskiej objęła rządzą miasta — i Polaka duszą i ciałem i zauważył z naciskiem, że zarząd muzeum wedle siły i możliwości będzie się starał o rozszerzenie działu rzeźby.

Na dar p. Błotnickiego składają się dzieła: „Św. Ignacy Lojola“, model biustu brązowego, będącego własnością prywatną, modelowany w r. 1888 podług źródeł, dostarczonych przez ks. Jezuitów w Krakowie, biust Ignacego Paderewskiego gipsowy, modelowany z natury, biust gipsowy historyka Stefana Buszczyńskiego, model do popiersia terrakotowego, znajdującego się w Muzeum narodowym w Krakowie, dalej kolosalnych rozmiarów biust Adama Mickiewicza, pomnik w Tarnowie, model pomnika Tadeusza Kościuszki w Jaśle i model pomnika Mickiewicza, wykonanego w marmurze dla Stanisławowa.

Członek klubu austriack. automobilowego, reprezentant światowej firmy automobilowej „Clément-Bayard“ z Paryża, przyjechał do Lwowa ze swoim samochodem i zaprasza interesowanych, aby zechcieli oglądnąć maszynę od g. 12 do 2-ej w południe do d. 9 b. m. w magazynach pp. Siromengerów przy ul. Karola Ludwika 5.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus: Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 50.60 do k. 51.—. Tendencja: silna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 39.— do K. 39.70. W beczkach K. 40.60 do 43.05.

Tendencja: spokojna. Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 82.— do 83.—.

Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.—, w całych wagonach K. —.— do —.—, beczkami do —.—.

Tendencja: stwierdzona. Wiedeń, dnia 7 lutego. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 309.—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 229.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 277.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 274.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 98.—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21.90, Zakł. kredytowy dla handlu i przem. po 100 zł. 476.—, Clary 40 zł. m. k. 160.—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 79.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 88.—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 66.—, Ofen 40 zł. 166.—, Palffy 40 zł. m. k. 173.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 54.—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 30.70, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 65.—, Salma 40 zł. m. kon. 216.—, Pożyczka salcburska 76.—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 133.— fr. 133.75, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 536.—.

Berlin, d. 7 lutego. Banknoty austriackie 85.15, Spirytus —.—.

Frankfurt, d. 7 lutego. Austr. kred. 212.80, Disconto —.—, Laura —.—, Koleje państwowe —.—, Alpy —.—. Usposobienie silne.

Paryż, d. 7 lutego. Trzy procent. renta 99.52, 30.05.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 8 lutego. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 675.— Akcje węgier. Zakładu kredyt. 785.25, Akcje Anglo banku 294.50, Akcje Unionbanku 556.—, Akcje Länderbanku 457.50 Akcje Bankvereinu 560.25, Akcje Bodencredit 1023.50 Akcje gal. Banku hipotecznego 547.—, Akcje kolei państwowych 652.—, Akcje kolei południowej 89.50 Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal 414.50, Akcje kolei północnej 5525, Akcje kolei czerniow. 589.—, Akcje Alpy 520.—, Akcje Rima Muranyi 531.50, Akcje Prag. Towarzyst. żel. 2485.— Akcje Fabryk broni 554.—, Akcje tureckie tytoniowe 333.50, Akcje karpac. Tow. naftowego 1075.—, Oblig. węg. ind. 98.—, Renta majowa 100.20, Austr. Renta koronowa 100.25 Węg. Renta koronowa 98.10, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99.47, 4 proc. listy Banku hipotecznego 98.90, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101.60, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112.—, 4 proc. listy Banku kraj. 99.40, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102.—, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. 102.40, Obligacje propinacyjne 100.40, 4 pro. Gal. pożycz. z 1893 r. 99.65 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 97.65, Losy tureckie 133.25, Marki 117.41, Ruble 253.50, Kredyty —.—, Alpy —.—, Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje —.—.

Usposobienie: osłabione wskutek budapeszteńskich sprzedaży przy przeważnej ciszy w interesach.

Berlin, 8 lutego. 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 212.90, Staatsbahn 139.75, Lombardy 17.10, Disconto Comandit 192.60, Ruble 216.—.

Tendencja: cicha. Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 7 lutego. Pszenica na kwiecień 1905 od koron 19.50 do 19.52, Pszenica na maj 19.38 do 19.40 Pszenica na październik 17.20 do 17.22, na kwiecień, od —.— do —.—, Żyto na kwiec. od 15.30 do 15.32, Żyto na październik 13.86 do 13.90, Owies na kwiecień od 14.02 do 14.04 Owies na maj 0.— do 0.—, Owies na październik 12.22 do 12.26, Kukur. na lipiec 1905.0— do 0.—, Kukurudza na maj od 14.58 do 14.60. Kukurudza na sierpień od —.— do —.—, Kukurudza na wrzesień od 0.— do 0.— Rzepak na sierpień od 22.40 do 22.50. Pogoda: piękna.

Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 6 lutego 1905.

Kursy o ile inaczej nie podane, obliczone są 100 koron nominaln. wartości i na gotówkę

Table of exchange rates for various currencies and bonds, including Austrian, Hungarian, and other regional currencies.

Table of interest rates and exchange rates for various banks and financial institutions, including the Bank of Austria and others.

Table of exchange rates for various currencies and commodities, including gold, silver, and other metals.

Table of exchange rates for various currencies and commodities, including gold, silver, and other metals, with a sub-section for 'CENNIK' (price list) for various goods.